

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 68 (1115)

Dziś z powodu otwarcia

SKŁADU APTECZNEGO

W. CHARYTONOWICZ i S-ka

APTECZNY D. H.

UL. MICKIEWICZA Nr. 7

Każdy kupujący otrzymuje premję.

857

Duch negacji.

Jednym z największych sukcesów, jakie odniósł rząd Marszałka Piłsudskiego w ciągu niespełna dwóchletnich rządów, jest zwycięstwo myśli państwowotwórczej na Ziemiach Wschodnich. Na obrazymie przesłani, bo obejmującej prawie połowę Rzeczypospolitej, a idącej od zbiegu granic polsko-litewsko-łotewskiej aż hen ku Pokuciu. Na tych ziemiach, gdzie jeszcze niedawno odnoszono się zupełnie negatywnie do państwowości polskiej, co znalazło szczególny wyraz w bojkotowaniu wyborów w roku 1922 w Małopolsce Wschodniej, a u nas w wygrywaniu części narodu białoruskiego przez Sowietów przeciwko Polsce — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, wyrażający pełną myśl państwowotwórczą i inne grupy, stojące na gruncie państwowym odniosły — jak to wykazemy poniżej — zupełne zwycięstwo.

W Małopolsce Wschodniej na 57 mandatów grupy wyrznie lojalne wobec państwa zdobywając 30 mandatów. Wchodzą do nich listy Nr 1, 21, 3, 24, 5 i 17. Jeżeli do tego jeszcze dodamy część posłów z Bloku Mniejszości, którzy niezwalczają państwa polskiego, a tylko wysuwają zbyt daleko idące postulaty, otrzymamy w sumie około 35 mandatów, czyli prawie 2/3 posłów lojalnych wobec państwowości polskiej. Trzeba przytem pamiętać, że grupy antypaństwowe zmobilizowały w czasie akcji wyborczej wszystkie siły, tak, że dzień wyborów był w Małopolsce otwartym plebiscytem za, lub przeciw państwu polskiemu.

Większy jeszcze sukces odniosła myśl państwowa na Wołyniu. Na 16 bowiem mandatów Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem otrzymał 10 przedstawicieli, a w okręgu kowieńskim, wysuniętym bardziej na zachód, wszystkie 5 mandatów. Wprawdzie walka na tym terenie odbywała się w innej niż w Małopolsce płaszczyźnie, wchodziły bowiem tu w grę raczej względy socjalne, niemniej jednak rzeczywistość wykazała widoczną granicę między elementami idącymi do wyborów z hasłem współpracy z rządem, względnie z państwem polskim, a elementami pokrywającymi się w swych dążeniach socjalnych z Sowietami. I tu więc wybory były odpowiedzią: „Za państwowością polską”. Również i na Polesiu zaznaczyło się zwycięstwo grup i partii państwowych. Na 10 bowiem mandatów Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem zdobywa 4, P. P. S. 1 i Rosjanie 1. Selrob prawica i lewica operująca tu pod hasłami ultraradykalnymi, ale nie występująca na tym terenie otwarcie przeciwko państwu polskiemu, otrzymuje tylko 4 mandaty, przyczem sukces jej należy w części przypisać zbyt daleko idącej pewności siebie P. P. S., która nie wyczerpała na tym terenie wszystkich możliwości i musiała się zadowolić jednym i to mocno nacięniętym mandatem.

Nie pozostają w tyle a przeciwnie nawet wyprzedzają omawiane tereny mniejszościowe ziemie litewsko-białoruskie. Na 24 posłów z ramienia jednokrotnie wszedło do Sejmu 11, z PPS. 1, z Endeji i Chadeji 2, z Bloku Mniejszości 4, z Wyzwolenia 1, z nawpół hromadowskiej grupy Janki Stankiewicz 2, a tylko 3 hromadowców, którzy przeszli z najbardziej przez Hromadę opanowanego okręgu nowogródzkiego.

Mniej-więcej podobne rezultaty dały również wybory do Senatu.

Zdawałoby się więc, że należałoby się cieszyć i że nareszcie zdrowa myśl państwowa przemówiła do rozsądku tym

grupom narodowościowym, które do niedawna jeszcze, może nawet bezwiednie, szły na pasku roboty mińskiej, względnie charkowskiej, że pozytywna polityka rządu Marszałka Piłsudskiego w stosunku do Białorusinów i Ukraińców zaczyna dawać owoce. Zdawałoby się, że w dążeniu do zupełnego pozyskania tych mniejszości dla państwowotwórczej pracy i do położenia ostatecznej tamy wpływom bolszewickim narzuca się sama przez się potrzeba stopniowego, ale w wyniku jak-najszerszego rozwinięcia pozytywnego stosunku do tych mniejszości. Zdawałoby się, że przemawia zatem najprostsza logika. Są u nas jednak grupy społeczne, do których ten prosty i najbardziej istotny sposób rozumowania nie ma dostępu.

Znalazł się w „Dzienniku Wileńskim” i „Gazecie Warszawskiej” publicysta, który dosłownie w ten sposób ocenia zwycięstwo myśli państwowej na Ziemiach Wschodnich.

„Mimo wszystko na dalszy okres czasu, zwycięstwo to nie napawa nas otuchą, lecz przeciwnie budzi poważne zastrzeżenia”, gdyż... Partia Pracy, która wchodzi do jednynki powiedziała w swoim czasie w partyjnych założeniach ideowych, że „...dołożymy wszelkich starań, aby w granicach Rzplitej podstawy państwowej mocy i szczęście zespolonych w państwie ludów oprzeć na rzetelnym wprowadzeniu w życie postanowień konstytucji, gwarantujących prawa mniejszości narodowych. Będziemy zwalczać wszelki ucisk narodowościowy i t. d.” (podkr. Red.).

Z tego wszystkiego publicysta „narodowy” wyciąga taki wniosek. Jedynka szła między mniejszości do wyborów z hasłami jaknajbardziej liberalnymi, podobnymi do tych, jakie sobie w swoim czasie wykreśliła Partia Pracy. W odpowiedzi na to Ukraińcy i Białorusini poparli jednynkę. Teraz więc Blok Bezpartyjny będzie musiał „zobowiązać się wykonać”. Sanacja więc sama i własnymi rękami na Ziemiach Wschodnich zawiązała taki węzeł gordyjski, który bodaj czy kiedykolwiek rozwiąże.

Publicysta „narodowy” nie miałby nic przeciw temu, by ten węzeł gordyjski pozostał nazawsze nierozwiązany, natomiast dostaje białej gorączki na samą myśl, że tak, jak mówił program Partii Pracy, rząd Marsz. Piłsudskiego może swoją politykę „oprzec na rzetelnym wprowadzeniu w życie postanowień konstytucji, gwarantujących prawa mniejszości narodowych” i że będzie „zwalczać wszelki ucisk narodowościowy”.

Jakaż przeraźliwa pustka ideowa wieje z tego żalu do obozu prorządowego, że wprowadził w zaognionych stosunkach na Ziemiach Wschodnich odprężenie. Partia, w której imieniu przemawiają ci publicyści, w imię kamienia węgielnego jej, podejrzanego treści, założeń ideowych — negacji wszystkiego co nie partyjne, nie „narodowe”, nie tylko nie chce się pogodzić z faktem zwycięstwa myśli państwowej na wschodzie, mimo, iż tu wymowa liczb wyklucza jakiegokolwiek wątpliwości, ale bez najmniejszego zażenowania zdradza obawę, by czasem to zwycięstwo nie pociągnęło za sobą zwalczanie tak szeroko przez nią niedawno jeszcze stosowanego ucisku narodowościowego, rozwiązanie mniejszościowego „węzła gordyjskiego”. Partia ta może być spokojna. Rząd Marsz. Piłsudskiego i popierająca go jednynka rozwiążą zawiązany swymi własnymi rękami „węzeł gordyjski”. Przecież go rząd, wprowadzając w życie odośne postanowienia konstytucji. lit.

Podajemy do wiadomości p.p. Rolników, iż generalne zastępstwo naszych największych w Europie specjalnych fabryk

SIEWNIKÓW rządowych

powierzylimy na województwa północno-wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej, firmie

ZYGMUNT NAGRODZKI w Wilnie

ulica Zawalna Nr 11-a.

Czechosłowacka Spółka Akcyjna

ZŁĄCZONE FABRYKI MASZYN ROLNICZYCH

FR. MELICHAR — UMRATH i S-ka

Centrala w Brandysie n/L.

Słynne ze swej niezrównanej trwałości i dokładności w pracy

SIEWNIKI RZĘDOWE oryg. MELICHARA „UNICUM“

posiadam już na składzie i niniejszem p.p. Rolnikom polecam

ZYGMUNT NAGRODZKI.

849

Doniosłe konferencje w sprawie spławu drzewa po Niemnie.

W związku z polsko-litewską konferencją, jaka się w dniu 30 b. m. odbędzie w Królewcu — Centralny Związek Przemysłowców Leśnych zwrócił się do oddziału wileńskiego z prośbą wypowiedzenia się w sprawie spławu drzewa po Niemnie. Sprawa ta będzie jednym z punktów porządku dziennego na posiedzeniach polsko-litewskiej konferencji.

Wobec tego ostatnie w Wilnie odbyło się szereg konferencji właścicieli tartaków i eksporterów drzewa. Na konferencjach tych eksporterzy drzewa żądali bezwzględnej i nieograniczonej otwarcia Niemna dla spławu materiałów drzewnych, motywując swoje stanowisko względami natury gospodarczej.

Właściciele zaś tartaków wileńskich w obronie własnych interesów wypowiedzieli się za stosowaniem szeregu ograniczeń przy uregulowaniu kwestji spławu drzewa na Niemnie.

W celu uzgodnienia stanowiska tak jednej, jak i drugiej strony onegdaj została zwołana ponowna konferencja zainteresowanych stron na której osiągnięto całkowite porozumienie i wysunięto następujące wspólne postulaty ze strony przemysłowców i eksporterów drzewa:

1) Niemien ma być jaknajszerzej otwarty do spławu wszystkich rodzajów drzewa;

2) ograniczeniom podlegają jedynie budulce, które użytkowane są na tartakach wileńskich. Wszystkie zaś inne rodzaje drzewa, jakto: okraglaki, kopalniki, papierówka, słupy telegraficzne i t. p. nie podlegają żadnym ograniczeniom;

3) domagać się jednoczesnego otwarcia towarowego ruchu kolejowego pomiędzy Polską a Litwą (na szlaku Wilno—Kowno—Kłajpeda).

Powyższe postulaty wileńskich sfer przemysłu leśnego przedłożone zostaną władzom centralnym. Przypuszczalnie należy iż polska delegacja na konferencji polsko-litewskiej, będzie domagała się ich realizacji.

Rada Państwowa zamiast parlamentu na Litwie.

KOWNO. 22 3 (Ate). Dziennik urzędowy „Lietuvos Aidas” potwierdza wiadomość o projekcie utworzenia Rady państwowej, która powołana zostanie na miejsce dotychczasowego parlamentu litewskiego. Rada Państwowa będzie instytucją, pochodzącą z wyborów, które urządzone będą z porzuceniem systemu głosowania pięcioprzymiotnikowego. Rada Państwowa złożona będzie w większości z rolników, ponieważ, jak stwierdza „Lietuvos Aidas”, Litwa jest państwem rolniczym. W radzie wezmą udział tylko „uczciwi i pracowici obywatele w dojrzałym wieku”. Wybory będą pośrednie. Komitet gminny wybierac będzie przedstawicieli do komitetu okręgowego, ten zaś dalszych reprezentantów do Rady Państwowej. W miastach mniejszości wybierają również reprezentantów do Rady Państwowej.

Sowieckie propozycje na konferencji rozbrojeniowej nie mogą być przyjęte.

GENEWA. 23. 3. (Pat). Na posiedzeniu komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej w dniu 23 b. m. turecki minister spraw zagranicznych Teffik-Ruhdi-Boy dowodził, że komisja nie powinna ani przyjmować zasadniczo ani odrzucać propozycji sowieckiej. Najlepszym rozwiązaniem sprawy zdaniem ministra będzie rozważanie tych propozycji na późniejszej sesji komisji łącznie z drugim projektem konwencji w sprawie stopniowego ograniczenia zbrojeń.

Zatonięcie wielkiego parowca.

GIBALTAR, 23.III (Pat). Parowiec szwedzki Citos, idący z Nowego Orleanu do Aleksandrii rozbił się na pełnym morzu w okolicy przyładka Tarifa podczas gwałtownej burzy, która szalała tu wczoraj wieczorem. Załoga parowca rozesłała sygnały wzywające pomocy, poczem przesiadła się na łódzie.

Zaalarmowany sygnałami lędn z parowców angielskich całą noc prowadził poszukiwania, które nie dały żadnych wyników. Inny parowiec angielski odnalazł łódź, w której znajdowało się 12 ludzi z załogi szwedzkiego parowca. Brakuje jeszcze jednej łodzi z 11 ludźmi. Parowca Citos niepodobna odnaleźć.

PLASZCZE GUMOWE

polecą

N. GLEZER, wyroby gumowe,
Gdańska 6, tel. 421. 856

Wiadomości polityczne.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Zastępca generalnego komisarsza Rzplitej w Gdańsku p. Zalewski w najbliższym czasie opuszcza swe stanowisko. Jak się dowiadujemy, na jego miejsce powołany będzie p. Lalicki, jeden z członków generalnego komisariatu Rzplitej w Gdańsku.

W prowadzonych w ciągu dni ostatnich w Warszawie przez delegację austriacką i polską rokowaniach zostały wyjaśnione dezycjeraty obu stron. Obecnie nastąpiła pauza w rokowaniach, podczas której delegacje złożą odośne raporty swym rządóm. Decyzja uzależniona jest od stanowiska, jakie zajmą rządy wobec sprawozdań, otrzymanych od delegacji.

Rada Rzeszy zatwierdziła w dniu 15 b. m. konwencję polsko-niemiecką w sprawie polskich robotników rolnych, podpisaną dnia 24 listopada roku zeszłego w Warszawie. Konwencja ta reguluje całokształt spraw, związanych z pobytem, werbowaniem i zatrudnieniem polskich robotników rolnych.

Otwarcie Państwowej Rady Zdrowia nastąpi w kwietniu.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

W końcu kwietnia b.r. nastąpi otwarcie Państwowej Rady Zdrowia. Rada zajmie się rozważaniem szeregu ustaw, które nie zostały ukazać się w drodze dekretów Prezydenta Rzplitej i zostaną przeto skierowane do Sejmu. W projekcie są ustawy psychiatryczne, aptekarskie, zwalczania gruźlicy i ustawy publicznej służby zdrowia.

Zjazd lekarzy weterynarii.

W dniach 25, 26 i 27 b. m. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych, na którym poruszone zostanie szereg spraw organizacyjnych. Na zjazd ten Magistrat m. Wilna wydelegował lekarza weterynarii d-ra Łaskiewiczza. (s).

Z Litwy Kowieńskiej.

Budżet państwowy Litwy wyniesie 253 miliony litów.

Jak donoszą z Kowna w dniu 18 b. m. w pałacu prezydenta republiki Smetony obradowała Rada Ministrów w sprawie budżetu państwowego na rok 1928.

Na drugim koleji posiedzeniu w tej sprawie Rada Ministrów przyjęła w ostatecznej formie budżet Litwy. Budżet ten zamknięty został okrągłą cyfrą 253 milionów litów.

Dochody zwyczajne wyniosą 250 mil.

407,800 litów, nadzwyczajne 2,592,200 lit.

Wydatki zwyczajne wyniosą 225 mil.

304,758 litów, nadzwyczajne 27,695, 242 l.

Projekt budżetu zostanie prawdopodobnie w dniach najbliższych zatwierdzony przez prezydenta Smetone.

Z Państw Bałtyckich.

Zamknięcie komunistycznego dziennika w Estonji.

TALLIN, 23.III. (Ate). Minister spraw wewn. zarządził zamknięcie dziennika komunistycznego „Kajir”. Wydawca i redaktor pociągnięci do odpowiedzialności za artykuł, który obraża głowę państwa, zaprzysiężonego z Estonją.

O traktat handlowy łotewsko-estoński.

RYGA, 23.III. (Ate). W nadchodzący piątek wyjedzie do Tallina delegacja łotewska celem nawiązania rokowań o zawarcie tymczasowego traktatu handlowego i unii celnej między Estonją i Łotwą.

Nowa taryfa celna.

RYGA, 23.III. (Ate). Sejm łotewski uchwalił w trzecim czytaniu nową taryfę celną. Przeciwno ustawie głosowali socjaldemokraci.

Spekulacje zapalczane.

TALLIN, 23.III (Ate). Zapowiedź wprowadzenia monopolu zapalczanego w Estonji wywołała falę spekulacji. Liczni kapitałści wnoszą podania o przyznanie im koncesyj na budowę fabryk zapalek, spodziewając się, iż w razie wprowadzenia monopolu otrzymają wysokie odszkodowania.

VII Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej Ziemi Wileńskiej.

W numerze naszego pisma z dnia 21.III 28 r. omówiliśmy pokrótce cele i zadania Związku Młod. Wiejsk. W ubiegłą niedzielę odbył się zjazd tej młodzieży, który zgromadził około 200 przybyłych nań z różnych stron woj. wil. delegatów. Zjazdy takie w Związku odbywają się, od pewnego czasu, co rok i są przeglądem dokonanej w roku ubiegłym pracy oraz rozwinieniem planów na rok następny.

Początek jak zwykle. Nabożeństwo, zbiórka w lokalu (przy ul. Jagiellońskiej 5), wybór prezydium.

Zjazd otworzył prezes Związku p. Małowski. Na przewodniczącego wybrano p. H. Jasieńskiego, znanego działacza na terenie pow. wil.-trockiego. Zjazd powitał: przedstawiciel w-twa p. Dworakowski, kuratorium—p. Starościk, insp. szk.—w imieniu Zw. Spółdz. Społ.—p. Łoziński, Polsk. Akad. Mł. Dem.—p. Rok, Akad. Mł. Lud.—p. Ambrozjak i Cenir. Zw. Kółek Rol.—pp. Niedzielski i Suchorzewski.

Z pośród nadestanych życzeń wyróżnia się serdecznością list ks. bisk. Bandurskiego. Pozwolił sobie przytoczyć te słowa zacnego kapłana i patrioty:

„Do Zarządu Związku Młodzieży Wiejskiej Z. W. w Wilnie.

Dziękuję uprzejmie za zaproszenie na Zjazd Związku, odbywający się w dniu dzisiejszym, donoszę, że z powodu prac rekolekcyjnych przybyć nie mogę. Życzę z całego serca, by Obradom Waszym przewodniczył Duch wielkiej troski o dobro moralne i fizyczne ukochanej Młodzieży Wiejskiej, która zdrowa i czysta, wstrzemięśliwa i trzeźwa stanie się ostoją, podporą i chlubah Narodu i Państwa Polskiego.

Kierownikom i Wychowawcom, i całej Młodzieży Wiejskiej Z.W. w pracy oświatowej i społecznej niech Bóg błogosławi! Z pozdrowieniem i oddaniem w Chrystusie

X Dr. Władysław Bandurski.

Chciał po żołniersku, zwięźle, ale b. życzliwie, ze zrozumieniem i piękną oceną znaczenia i działalności Związku napisać gen. Popowicz, d-ca 1 dyw. Leg.:

„Nie mogąc osobiście wziąć udziału w jeździe z powodu służbowego wyjazdu, przesyłam na ręce Szanownego Zarządu życzenia dalszej owocnej pracy Związku, a szczególnie nad podniesieniem poziomu oświaty i oświecadomienia obywatelskiego wśród szerokich mas ludności wiejskiej, która stanowi rdzeń i siłę narodu”.

Plan obrad do południa wypełniły: sprawozdanie z działalności Związku uzupełnione sprawozdaniami z 15-tu Kół; sprawozdanie Kom. Rewizyjnej, oraz plan pracy, który przedstawił nowomianowany na miejsce ustępującego, wybranego do Sejmu, dotychczasowego instruktora Związku (kierownika pracy) p. Władysława Kamińskiego, — p. Antoni Świątkiewicz.

Zebrani oklaskami przyjęli nową nominację składającą p. posłowi Kamińskiemu słowa serdecznej podzięk za jego dzielną, ofiarną i owocną pracę dla dobra Związku.

Plan pracy na najbliższym okazuje cały szereg b. pożytecznych, niekiedy b.

ciekawych postanowień. Oto najważniejsze: Przeprowadzenie kursów kult.-ośw., sportowych i wych. fiz. w porozumieniu z wojskiem; urządzenie konkursów hodowlanych (kur i prosiąt); pozostawienie Związku rozsyłać do swojej centrali do kół szeregu referatów, jako tematy do dyskusji. Niektóre z nich: „Cele i zadanie Zw. Mł. W.”, „Stan oświaty w Polsce”, „Zarys dziejów Polski”, zaś na tym tle „Rozwój stosunków społecznych i gospodarczych”, „Prawa i obowiązki obywatela”; cykl: p. t. „Czego Polsce potrzeba” (najrozsądniejsze zagadnienia społeczne i rolnicze) i t. p.

W zarządzie Związku istnieją następujące sekcje: kulturalno-oświatowa, teatralno-sportowa i w projekcie, sekcja pracy społecznej. Postanowiono rozszerzyć kontakt z szeregiem innych organizatorów społecznych, rolniczych i spółdzielczych związków.

Po przerwie obiadowej (15—17) nastąpiła dyskusja, a po niej szereg uchwał. Podajemy je w streszczeniu.

„Zjazd przyjmuje plan pracy przedstawił przez instruktora Związku, kol Świątkiewicza i poleca odpowiednim sekcjom opracowanie poszczególnych działów. W związku z tem Zjazd wzywa koła do ułożenia lokalnych planów pracy.

Zjazd wzywa koła do: — planowego przeprowadzenia pracy przysp. wojsk. i wych. fiz. i poleca tworzenie oddw. sekcji wkołach.

— Dalszego uprawiania robót ręcznych. Nawiasem dodajemy że na jeździe były wcale okazałe wystawy. Przyznane szeregi nagród. M. in. otrzymali trzy główne: I-szą—p. Brodowicz i p. Ławrynowiczówna ze wsi Skajstery, (pow. wil.-trock.) za bardzo ładny model krosien; II-gą—p. Mikulewiczówna z Kiwieszek (pow. wil.-trock.) za pięknie utkaną serwetę; III-gą—p. Pierwienis z Wilna (ślusarz) za b. dobrą i ładny model lokomobili spalinowej. Były tam jeszcze różne inne ciekawe „eksponaty”; wyroby z drzewa, samodziła i t. p.

Postanowiono również organizowanie wycieczek krajoznawczych po Polsce, zorganizowanie w r. b. dożynek (na wzór zeszłor. w Spale), ufundowanie sztandaru Związku, założenie orkiestry, urządzenie w Wilnie wystawy okazów z konkursów hodowlanych Związku, co przy sprzedaży tych okazów mogłoby zasilć fundusze kół, czy też poszczególnych członków Związku.

Brak miejsca, niestety nie pozwala podać nam jeszcze szeregu innych ciekawych uchwał. Z zadowoleniem stwierdzamy, że Zw. Mł. W. dba przedewszystkiem o jakość, a nie o ilość członków czy kół. W wczorajszym artykule podawaliśmy ilość kół — 76. Z tych na jeździe skreślono 11, ponieważ nie okazywały one koniecznej żywności. Mimo to liczba kół w porównaniu z r. zeszłym (52) znacznie rosła, jak i zresztą liczba obecnych na jeździe, których było w r. zeszłym około stu, czyli dwa razy mniej, niż teraz.

Zjazd zamknięto o godz. 19-ej z minutami, poczem wszyscy jego uczestnicy udali się do Reduty na przedstawienie „Wilków w nocy”.

Serdecznym „Szczęść Boże!” pod adresem Związku kończymy to sprawozdanie. S. K.

Podziękowanie Pana Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 23.III (Pat). Marszałek Piłsudski skłania serdeczne podziękowanie wszystkim osobom i instytucjom, stowarzyszeniom i zrzeszeniom oraz delegacjom, które w dniu 19 marca r. b. złożyły mu swe życzenia w sposób tak serdeczny jak również zechciały mu ofiarować liczne i cenne dowody pamięci. Pan

Marszałek tą drogą pragnie zapewnić wszystkim, którzy pamiętali o dniu jego imienin, że życzenia ja-ko składano bądź osobiście w pałacu belwiderskim bądź w formie listów go-sztywnych, pism i depesz napływających z całego kraju, a świadczących o szczerym uczuciu są Panu Marszałkowi szczególnie miłe i drogie.

Nuncjusz apostolski w Polsce udekorowany odznaką wielkiego krzyża białego lwa.

WARSZAWA, 23.III. (Pat). Dzisiaj w południe poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki czechosłowackiej dr. Wacław Girs w ręce nuncjusza apostolskiego w Polsce Mar-

maggiemu w siedzibie nuncjatury odznakę wielkiego krzyża orderu białego lwa, nadaną nuncjuszowi przez prezydenta republiki czechosłowackiej.

Wszyscy wysiedleni do Litwy księża powrócili do Polski.

Onegdaj przekroczył granicę polsko-litewską ostatni z wysiedlonych podczas retorsji ze strony Polski ks. gzy—ks Rasztutis. Wszyscy więc wysiedleni wówczas księża Dworakowski, Vincius, Karwells i Rasztutis

znajdują się już w Polsce. Według krążących pogłosek poz stałe osoby wysiedlone, wobec stawianych im trudności ze strony władz litewskich do Polski nie powrócą.

ROZMYŚLANIA.

Jest podobno sporo ludzi, którzy posuwają się tak dalece w swym kulcie dla naszego Wilna, iż radzi by osiedlać w nim i zamieszkiwać aż do końca dni swoich. Ja osobiście skłonny jestem w to wierzyć, gdyż mieszkam już w Wilnie lat czterdzieści z okładem i byłbym nieszczytny, gdyby mi wypadło je opuścić.

Jaka jest tego przyczyna? Trudno przypuścić, ażeby pociągała tam zamożną narodowość, pełną wsi i kno-wań, jaką można znaleźć w Wilnie; jeszcze trudniej znieść to bezwzględne popisywanie się częścią naszego żydostwa językiem moskiewskim, jakby w oczekiwaniu powrotu ryczącego moskali. Niepodobna również, ażeby nie wiedzieli, że u nas coraz to nowe piętra się trudności dla poszukujących pracy i zarobku—czyli że pobyt w Wilnie może być pożądanym jedynie dla rentierów lub umiarkowanych chłopców pas na brzuchu do granic ostatecznych.

A przecież, mimo to wszystko, miasto nasze przyciąga do siebie i karmi serce i umysł z jednakią wszakże warunkiem dla każdego, ażeby umiał czuć i myśleć. Tak,—czuć i myśleć. Że zaś mam za-

chwalstwo mniemać, iż jedno i drugie jest mi nie obcem, dziełem się memi skromnymi zdobyczami z czytelnikami. Niedawny kiermasz Świętokazimierski nasunął mi sporo refleksyj i pchnął na plac Katedralny.

A dlaczego? Oto pomyślałem sobie, że jak tylko sięgnę pamięcią (a to bardzo długą litaniją) kiermasz ten zawsze odbywał się właśnie na tym placu Katedralnym. Przewalała się ciżba Kaziuków wśród całych stosów przeróżnych a wiekiście niezmiennych wyrobów, wśród całych ulic stworzonych z wozów z obwarzankami. Tradycja odwieczna pchała kiermaszowiczów pod progi świątyni, mającej swego patrona: Kaziuki tedy skupiali się dookoła Katedry i przestawnej kaplicy św. Kazimierza, kiermasz Świętokazimierski u progu kościoła św. Jana, Świętojeński na placu przed wejściem do kościoła św. Jerzego, wreszcie Antokolski przed kościołem św. Piotra i Pawła.

Gwar, ciżba, kupczenie i t. p. akcesoria kiermaszu bynajmniej nie uchylały powadze świątyni; lud w olbrzymiej masie czuł się najlepiej właśnie u progu świątyni św. Patrona i nie bawił się pozatem w żadne dociekania.

Ta jednak odwieczna tradycja miała swoją złą stronę. Oto w śródmieściu

Przed otwarciem Sejmu.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W kulaarach.

Należy uważać, iż sesje parlamentu nieoficjalnie rozpoczęły się już w dniu wczorajszym.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie klubu parlamentarnego P. P. S., na którym zapadły uchwały w sprawie kandydatury marszałka Sejmu i gmachu Sejmu, którego budowa w tej chwili jest na ukończeniu. Zapanowało wielkie ożywienie, przybywa coraz więcej posłów i uwidacznia się coraz większe zainteresowanie sesjami parlamentu, których oficjalne otwarcie nastąpi w przyszły wtorek dnia 27 b. m.

Z dotychczasowych rozmów, jakie toczą się w kulaarach sejmowych między poszczególnymi posłami, można już teraz przedstawić sobie obraz wyborów prezydium Sejmu. Mimo, iż szereg klubów wysuwa swe kandydatury, które należy zaliczyć do demonstracyjnych, kandydatura wicepremiera Bartla ma największe szanse powodzenia. Najpoważniejszym jego kontrkandydatem będzie pos. Daszyński. Już z rozmów posłów socjalistycznych widać, iż wysuwają oni swe kandydatury raczej dla zmanifestowania swego stanowiska, a kandydaturę wicepremiera Bartla przyjąć są gotowi.

Skład prezydium klubu bloku prorządowego.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Posiedzenie klubu bloku prorządowego posłów i senatorów z list Nr. 1, 21, 30 odbędzie się dnia 27 marca we wtorek o godz. 10 przed południem. Wszyscy posłowie i senatorowie proszeni są o bezwzględne przybycie na posiedzenie. Jednocześnie dowiadujemy się, iż został urzędnił między poszczególnymi frakcjami bloku prorządowego skład prezydium klubu. A więc prezes—płk. Siawek, wiceprezes—b. wicemarszałek Bojko, pos. Kościakowski, Lednicki, sen. Radziwiłł i Roman.

Posiedzenie klubu P.P.S. Wybór prezydium.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego PPS. Klub ten liczy obecnie ogółem 73 posłów i senatorów. Na posiedzeniu wybrano po krótkiej dyskusji władze klubowe w następującym składzie: prezes—pos. Marek, który był prezesem tej reprezentacji w zeszłym Sejmie. Wiceprezami wybrano posłów Niedziałkowskiego, Żuławskiego i sen. Posnera. Sekretarzami zostali Czapiski, Ciulkos i Zareba. Ławnikami — pos. Kuryłowicz. Do komisji parlamentarnej weszli posłowie Daszyński, Jamont, Lieberman, Kwapiński, Jaworowski, Szczerkowski, Piotrowski, Prager i senatorowie Kopczyński i Strug.

Następnie omawiano sprawę wyborów władz sejmowych. Poruszono także kwestię ustosunkowania się P.P.S. do kandydatury wicepremiera Bartla. W rezultacie dyskusji postanowiono wziąć udział w wyborach marszałka Sejmu; wysunęto ze swej strony pos. Daszyńskiego.

Należy zauważyć, iż w dzisiejszym posiedzeniu klubu P.P.S. nie brali udziału dwaj posłowie socjaliści niemieccy Kronig i Zerbe, którzy wraz z posłem Pankraczym, wybrany z listy Nr. 18, tworzą wspólny klub socjalistów niemieckich.

Sowiety wypuszczają na wolność aresztowanych inż. niemieckich.

Zwolnieni odmawiają szczegółowych informacji.

BERLIN, 23.III. (Pat). Jak donosi prasa berlińska inż. Goldstein, który powrócił z Rosji Sowieckiej składał dzisiejsze sprawozdanie dyrektorowi powszechnego towarzystwa elektrycznego A.E.G. i urzędowi spraw zagranicznych, temu ostatniemu w formie memorjału pismem, Wyjaśnienia inż. Goldsteina posiadają zdaniem prasy wielką doniosłość ponieważ jest on najlepiej poinformowany o wszystkich zarzutach jakie strosza rosyjska stawiała aresztowanym Niemcom, jak również może udzielić informacji czy te zarzuty posiadają chociażby względne uzasadnienie. Jednocześnie Nachausgabe twierdzi, że inżynierowie i technicy niemieccy traktowani byli w Zagłębiu Donieckim bardzo źle. Uważano ich tam niemal za katorżników tak, że nawet nie mieli odpowiedniego nocnego.

8 Uhr Abenblatt uskarża się, że inż. Goldstein odmówił przedstawicielom prasy udzielenia jakichkolwiek informacji. Dziennik wyraża przypuszczenie, że urząd spraw zagranicznych i A.E.G. zabroniły widocznie inż. Goldsteinowi udzielenia informacji prasie. Dziennik zarzuca urzędowi spraw zagranicznych, że prowadzi on w tym wypadku taktykę zupełnie podobną do tajemniczej taktyki sowieckiej.

BERLIN, 23.3. (Pat). Germania donosi z Moskwy, iż w ciągu dnia wczorajszego odbyło się przesłuchanie drugiego z uwolnionych techników i inżynierów niemieckich Wagnera. Po przesłuchaniu, które dotyczyło głównie kwestii współudziału i pomocy okazanej rzekomo przez specjalistów niemieckich spiskowcom uprawiającym sabotaż w Zagłębiu Donieckim, oświadczone Wagnerowi, że może on się udać do Moskwy. Wagner pozostał jednak w Charkowie.

Hiszpanja przyjmuje zaproszenie powrotu do Ligi Narodów.

MADRYT, 23.III. (Pat). Odpowiedź rządu hiszpańskiego na pismo przewodniczącego Rady Ligi Narodów zapraszające Hiszpanję do powrotu do Ligi brzmi jak następuje: „Panie Prezesie mam zaszczyt potwierdzić odbiór uprzejmego listu pańskiego z dnia 9 bm., w którym w imieniu Rady Ligi Narodów i zgodnie z życzeniem wszystkich jej członków uważa pan za swój obowiązek zakomunikować Rządowi Jego Królewskiej Mości w celu zbadania rezolucji przyjętej przez Radę Ligi na posiedzeniu tegoż dnia.

Serdeczny ton w jakim zredagowany jest list Pana unikający wszystkich co mogłoby mieć pozory wskazania na nasze rewindykacje narodowe i wyrażający jedynie pragnienie ujrzenia Hiszpanii złączonej z Ligą Narodów celem kontynu-

wania współpracy w jej wielkim i pełnym poświęceniu dziele wywarł bardzo silne wrażenie na rząd, któremu przewodniczą, Rząd ten zebrał się natychmiast aby zbadać tak doniosły dokument. Kraj nasz głęboko odczuł zaproszenie Rady Ligi Narodów przesłane przez Waszą Ekszelencję.

Rząd hiszpański sądzi, że na to szczerze zaproszenie może odpowiedzieć tylko przyjęciem go z wdzięcznością i bez wszelkich warunków i zastrzeżeń powierzając ogólnemu zgromadzeniu określenie formy i miejsca odpowiedniego dla Hiszpanji, by jej działalność była skuteczna i użyteczna oraz w uwzględnieniu jej specjalnego położenia jako wielkiego mocarstwa neutralnego w czasie ostatniej wojny i jej twórczej roli w dziejach ludów i cywilizacji. Oto wszystko co miałem zaznaczyć.

Z Rosji Sowieckiej.

Zamożniejsi chłopci nie mogą dzierżawić ziemi.

MOSKWA, 23. 3. (Pat). Na wspólnym posiedzeniu prezydium komitetu wykonawczego sowietów ukraińskich oraz rządu ukraińskiego zatwierdzony i wniesiony został do kodeksu rosyjskiego nowy punkt według którego wzbroniono jest oddawanie zamożniejszym chłopom ziemi w dzierżawę.

Rekonstrukcje komisariatu rolnictwa.

MOSKWA, 23. 3. (Pat). Rekonstrukcja komisariatu rolnictwa sowietów przybiera coraz szersze rozmiary. Po komisarzy Smirnowie, który zwolniony został wskutek nadużyć natury finansowej wykrytych wśród jego najbliższych współpracowników otrzymał dymisję w dniu dzisiejszym zastępcą Smirnowa Świdarski.

Z rozprawy sądowej o korupcjach w Banku Tow. Wzaj. Kredytu.

MOSKWA, 23. III. (Pat). Na rozprawie sądowej o korupcjach w Banku Towarzystwa Wzajemnego Kredytu dyrektor banku Gurewicz zaznaczył, że powierzona mu instytucja kredytowa pracowała od roku 1924 na podstawie sfałszowanych czeków, których fabrykacją zajmowały się osoby podstawione przez dyrekcję. Gurewicz przyznaje również, że bank wydawał znaczne sumy na przekupywanie wyższych urzędników komisariatu finansów oraz banku państwa.

Estońsko-lotewski traktat handlowy.

RYGA, 23.III. (Pat). Delegacja lotewska, w skład której wchodził Umanis jako przewodniczący, deputowany Kahn i Bilmanis jako członkowie oraz Munters, szef sekcji bałtyckiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych jako sekretarz, wyjechał w piątek dnia 23 b. m. wieczorem do Tallina w celu rozpoczęcia rokowań w sprawie zawarcia prowizorycznego traktatu handlowego.

Posel Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie.

KURYTYBA, 23.III. (Pat). Posel Rzeczypospolitej Grabowski przybył do Kurytyby powitany na dworcu przez przedstawicieli prezydenta i sekretarza stanu, władze wojskowe i municypalne, delegację korpusu konsularnego i kolonję polską z konsulem Nischkem na czele. Na dworcu ustawiona była kompanja honorowa, która odegrała w chwili przyjazdu piosł hymn narodowy. Prezydent stanu Camargo przyjął posła Grabowskiego na uroczystej audjencji. Następnie poseł udał się osobiście do Grand Hotelu dla złożenia prezydentowi wizyty. Następnie poseł Grabowski składał wizyty i przyjmował przedstawicieli władz brazylijskich. W czasie swego pobytu w stanie Kurytyba, poseł omówi z prezydentem stanu aktualne zagadnienia, zbada stosunki wśród miejscowej kolonji oraz zwiedzi osady polskie.

Ujęcie komunisty.

W tych dniach w Wołozynie aresztowano niejakiego Józefa Dubnika, znanego i sledzonego członka organizacji komunistycznej. Dubnik został ujęty w chwili gdy rozrzucał biulet komunistyczny. Przekazano go do dyspozycji władz sledczych.

Aresztowanie Dubnika znanego dobrze na terenie wołozynskim wywołało ogromne zainteresowanie i jest sensacją dnia, gdyż nikt nie przypuszczał, iż aresztowany był w kontakcie z komunistami.

Giełda warszawska z dn. 24. III. b. r.

C Z E K I	
Dolary	8.90—8.88
Londy	43.52—43.41
Nowy-Jork	8.90—8.88
Paryż	35.11—35.02
Praga	26.415—26.35
Szwajcaria	171.77—171.34
Stokholm	230.46—238.87

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

końcu cały skwer otoczono wcale ładnym ogrodzeniem żelaznym, obsadzono lipami i ułożono wygodny chodnik dookoła.

Ustawiono pomnik, jak zwyczaj każe, okryty olbrzymią płachtą płócienną. Do Wilna zjechały się władze wyższe sześciu gubernij tudzież dość wymownie zaproszeni targowiczanie, deputacje włościan oraz mieszczan i rzemieślników.

49-urobznarków, z imienia Polaków przybyło na ten obchód, a garść ich spora żyje aż dotychczas i dobija się chwały, rzekomo dobrze zasłużonych odrodzonej Ojczyźnie.

Możnaby coś niecoś temu zarzucić i jednocześnie oskarżyć nas autochtonów o zbyt krótką pamięć. Wprawdzie znalazła się jednostka, która w malusieńkiej książeczce spisała owe nazwiska targowiczan wraz z tytułami i otrzymanymi nagrodami pod postacią kamerjunkerowskich spodni i szambelańskich kluczy, lecz i ta na wszelki wypadek zabezpieczyła sobie furtkę bezpieczeństwa, umieszczając na książeczce napis, że została wydrukowana tylko w pięćdziesięciu egzemplarzach na prawach listu prywatnego. Oto co się zowie i wilk syty i koza cała.

(D. c. n.).

pomnika, który sam w sobie był przecie dziełem sztuki i nie bylejakiej sztuki Żyda Antokolskiego.

Administracja zajęła się zbieraniem składek u wszystkich zamożniejszych mieszkańców kraju, a więc: ziemian, przemysłowców i kupców, zaś inżynierja wojskowa z całego okręgu wzięła w swe ręce sprawę stworzenia sztucznego skweru. Słuszność wyznaczenia, że oba te zadania zostały wykonane bardzo sprawnie. Dziś pozostaje jedynie żałować, że niemasz już tych źródeł, z których możnaby zaczerpnąć wiadomości, kto i ile dał na pomnik. Byłby nader ciekawy przyczynek do dalszego ciągu naszych targowiczan, co świadomie pchali Ojczyznę w otchłań zguby i spodenia.

Urządzenie skweru było nader mądre. Na cały plac nawieziono tu na dwa arszyny grubo ziemi urodzajnej i pracowały nad tem setki furmanek wojskowych i tysiące żołnierzy, ile że pokój pozwalał na podobne eksperymenty. Następnie zasadzono tu całe mnóstwo drzew dzikich, lecz starannie wyhodowanych i w odmianach botanicznych, tudzież wielką ilość krzewów. Wjten sposób skwer stał się małym ogrodem botanicznym, rzekomo rywalizującym z państwowym Jundziłłowskim. W

skazywała względnie znaczny plac na pustkowiu, na którym próżnobyś sadził jakieś drzewa i krzewy dla jego ozdobienia. Z biegiem lat, w miarę wzrostu miasta, ta zła strona stawała się coraz gorszą i domagała się reformy. Dodam tu jeszcze, że Wil. Tow. Wyścigów Konnych, jako organizacja silnie popierana przez moskali śród obszarników, tu, na tym samym placu Katedralnym, zaczęła urządzać przed trzydziestu kilku laty swe wystawy rolnicze, co było stokród gorsze od kiermaszów.

Atoli reforma nie mogła przyjść prędko i łatwo, bo któż to miał się o nią zająć? Z pewnością nie zarząd miejski, nie magistrat, który mając na ciele wyranżowanego biurokrate posuwał się jeno pod katem jego ciasnego światopoglądu lub też i całkowitej beznamiętności.

Tymczasem, niby grom z jasnego nieba, przyszedł wypadek przez nikogo z autochtonów nieprzewidywany. Oto sfery wyższe, administracyjne postanowiły wnieść do Wilna pomnik dla przestawnej ladczyńcy, co w morzu łez i krwi utopiła b. Polskę.

I zabrano się do rzeczy niezwłocznie. Kiermasz wypchnięto na plac Łukiski. Zaś odwieczne pustkowia pod katedrą postanowiono przeobrazić w urodzajny i pełen roślinności skwer, jako tło dla ohydno-

Teatr i muzyka.

— Teatr „Reduta” na Pohulance. Dzisiejsze przedstawienie szkolne „Sułkowski”. Dziś o godz. 4-ej popoł. trzecie przedstawienie dla młodzieży szkolnej sztuki Stefana Żeromskiego „Sułkowski”. Pozostałe bilety do nabycia w Sekretariacie Reduty od godz. 10-ej do 2-ej, a od godz. 2-ej w kasie Teatru.

— „Wilki w nocy”. Dziś o godz. 20-ej komedia Rittnera „Wilki w nocy” na rzecz Bratniej Pomocy uczniów Państwowej Szkoły Technicznej. Pozostałe bilety do nabycia w „Orbisie” od godz. 9-ej do 16.30 i od 17-ej w kasie teatru.

— Niedzielnia popołudniówka w Reducie. Ze względu na przedstawienie „Zemsty” Fredry dla wojska, o godz. 14-ej, przedstawienie popołudniowe po cenach znizonych komedii Rittnera „Wilki w nocy” rozpocznie się o godz. 17-ej.

— Wieczorem o godz. 20-ej, po cenach zwykłych „Wilki w nocy”.

— Teatr Polskiej sali „Lutnia”. Dziś powtórzenie wczorajszej premiery, farsy „Hennequin” „Moje Bobo”, w której istny koncert gry tworzą: E. Frenklówna, Z. Molska, I. Larowska, M. Dąbrowski, L. Detkowski oraz K. Wyrycz-Wichrowski, który też nowosć wyreżyserował.

— Popołudniówka niedzielna. W niedzielę o godz. 4. m. 30 popoł. grana będzie raz jeszcze aktualna komedia węgierska „Nie ożeni się” B. Szenesa.

— Poranek-koncert w Teatrze Polskim. Jutro, w niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł. staraniem Związku Pracy Społecznej Kobiet odbędzie się koncert-poranek na rzecz ochrony i stacji opieki nad matką i dzieckiem. Program wypełnią Maria Skowronska-Szmurłowa (śpiew), Eugeniusz Olaszewski (śpiew) oraz kwartet smyczkowy. Ze względu na cel, poranek jutrzejszy niewątpliwie ściągnie liczną publiczność.

— Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł. 50 gr. Bilety do nabycia dziś od godz. 6-ej wiecz. w kasie Teatru Polskiego.

— Wileńskie T-w Filharmoniczne. Koncerty Stefana Frenkla genialnego skrzypka-wirtuozu i kompozytora, odbędą się jutro, 25-go i poniedziałek 26 marca r. b. punktualnie o godz. 8 m. 15 wiecz. w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego Mickiewicza 33-a.

— Stefan Frenkel zawiata do Wilna w drodze powrotnej z Berlina, który był ostatnim etapem jego zwycięskiego tournée, odbytego po Łotwie i Niemczech. Koncerty Frenkla, na których występował wspólnie z Cl. Arraurem, obejmowały wieczory sonatowe i odbywały się wszędzie i zawsze przy przepięknych po brzeżi widowiskach. I rzeczywiście, gra St. Frenkla jest czysto indywidualna, stylowa i ściśle klasyczna, poświęcona jak muzyce starożytnej, jak również i nowoczesnej.

Program obydwóch koncertów obejmuje:

perły repertuaru skrzypcowego, jest wyjątkowo trudny i nawskroś klasyczny, na wykonanie którego pozwolić sobie mogą tylko mistrze gry skrzypcowej. Stefan Frenkel natomiast, dzięki wrodzonemu niepowściągliwemu talentowi, tudzież zaawanszującą szkołę jego, otrzymał od nieśmiertelnego swego nauczyciela, Flesza, utwory te wykonuje z niebywałą werwą i zadziwiającą taktownością, wprawiając słuchaczy w podziw i zachwyt.

Pozostałe bilety i programy na obydwie koncerty do nabycia w biurze podróży „Orbis” Mickiewicza 11.

— Artur Hermelin, wszechświatowej sławy pianista, zaproszony został do Wilna przez Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne na dwa koncerty, które odbędą się w dniach najbliższych.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
SOBOTA 24 marca.

16.25. Chwilka litewska.
16.40. Komunikat Związku Rewizyjnego Polsk. Spółdzielni Rolniczych.
17.00. II studio. Uroczystość otwarcia Wystawy Radjowej.
17.30. II studio. Koncert orkiestry detej I p. p. Leg. pod dyr. prof. Feliksa Koseckiego.
19.00. Gazetka radjowa, sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. II studio. Wykład radiotechniczny.
20.00. Transmisja z Warszawy. Odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów.
20.30. Transmisja koncertu religijnego z Ogniska Kolejowego w Wilnie pod dyr. Adolfa Czerniawskiego.
22.05. Komunikat P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

NIEDZIELA 25 marca.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej.
12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty.
12.10. Transmisja poranka muzycznego z Filharmonii Warszawskiej.
14.20. „Wilno za czasów pierwszych Jagiellonów” odczyt z działu „Historia” wygłosi prof. U. S. B. dr. Feliks Konecny.
14.45. „Stan oświaty w Polsce” odczyt z działu „Nauka o Polsce” wygłosi asystent U. S. B. mag. Iwanowski.
15.15. Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej.
18.10. Odczyt w języku litewskim wygłosi Józef Kraunajtis.
18.35. „Jak mamy patrzeć na dzieła sztuki?” odczyt z działu „Sztuka” wygłosi Stanisław Matysiak.

19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. II studio. Wykład radiotechniczny.
20.30. Transmisja z Warszawy. Wsólony koncert wieczorny stacji Warszawa i Poznań.
22.05. Komunikaty P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Program pogadek na wystawie radjowej w Wilnie.

25. III.—19.35—20.00: Inżynier P. R. Henryk Tokarczyk. — Ogólne podstawy radjofonii. Zasada działania układów odbiorczych i nadawczych.
26. III.—19.35—20.00: P. Adam Hattowski. — Odbiorniki detektorowe. Tajemnica kryształka. Odbiór na kryształek stacji zagranicznych.
27. III.—17.45—18.10: Inżynier P. R. Henryk Tokarczyk. Lampy katodowe, ich historia, budowa, zasada działania i zastosowanie.
28. III.—19.35—20.00: Inżynier P. R. Mieczysław Galski. — Jaki sobie wybrać radiodobórnik.
29. III.—19.25—20.00: Inżynier Skrypczenko. — Zasady selektywowania aparatów. Eliminacja stacji miejscowej.
30. III.—17.45—18.10: Inżynier P. R. Mieczysław Galski. — Jak radjoamatorki porozumiewają się z Ameryką. Stacje krótkofalowe.
31. III.—17.20—17.45: D-r Stępowski — zaproszony z Warszawy wypowie jedną z swoich znakomych radjokronik.
1. IV.—20.30—20.55: D-r Stępowski. — Radjo jutra.

Na wileńskim bruku.

— Losy podrzutków. W dole klaszarnym domu Nr. 22, przy ul. Witoldowej, znaleziono trupa noworodka płci żeńskiej, którego przestano do kostnicy szpitala św. Jakóba. W dniu zaś 23 b.m. znaleziono podrzutka płci męskiej, w wieku około 3 tygodni w bramie domu Nr. 23, przy ul. Sadowej. Podrzutka umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— Z kamizelki—205 dolarów. Szejer Kacower, zam. przy ul. Siofjaniki 3, zameldował, że podczas zaskakiwania jego, skradziono mu z kamizelki 205 dolarów.

— Skradziono skórę. Ze stajni przy ul. Składowej 16 skradziono na szkodę Jakóba Szugiela skórę z budy dorożkarskiej. Straty 300 zł.

— Aresztowanie niebezpiecznego wywrotowca. Onegdaj organa bezpieczeństwa publicznego pow. osmiańskiego aresztowały oddawa na poszukiwanego przez policję niebezpiecznego agitatora niejakiego Ościka Adolfa, we wsi Wasiew-

ce gm. polańskiej. Ościk został przekazany władzom sądowym.

— Wpadł pod pociąg. Na 420 km. toru kolejowego pomiędzy Kolonją Kolejową a N.-Wilejką wpadł pod pociąg Józef Siemaszko lat 21, zam. przy ul. Strycharskiej 38. Wstępne dochodzenia ustaliły, że Siemaszko będąc w stanie pijanym przechodził z wagonu do wagonu i w tym czasie upadł pod pociąg. Poszwankowanego przewieziono do szpitala kolejowego w Wilnie w stanie beznadziejnym, gdyż uległ on złamaniu prawej ręki i pęknięciu czaszki.

— Ogniomni pożar wsi. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w chlewie Józefa Chodkiewicza, zam. we wsi Powidane gm. dzwieniejskiej. Ogień szybko przebiegł na sąsiednie budynki, wskutek czego spaliły się zabudowania Konstantego Grodzia, Bronisława Krotki, Jana Krosy, Piotra Krosy, Jana Saruła, Józefa Saruła, Franciszka Uscinowicza, Józefa Uscinowicza, Bronisława Haruzego, Macieja Haruzego, Andrzeja Kukisa, Adama Bojdana, Józefa Chodkiewicza. Ogólne straty wynoszą około 87000 zł. W akcji ratunkowej brała udział ochotnicza straż ognia z Dzwieniejskiej i mcy wsi Powidane. Niekiedy z mieszkańców tejże wsi pozostali zupełnie bez dachu nad głową, wobec czego zaopiekował się nimi Urząd Gminny w Dzwieniejskach.

SPORT.

Tunney jest zagrożony dla Europy.

W Londynie trwały od dłuższego czasu pertraktacje w celu doprowadzenia do skutku zawodu bokserkich pomiędzy mistrzem świata w wadze ciężkiej Gene Tunneyem a nowozelandczykiem Tomem Heeney. Po szczegółowym rozpatrzeniu, co do kosztów, zaniechano myśli urzędzenia tych zawodów. Okazało się, że Tunney jest zagrożony dla Europy. Zadał on 800000 dolarów za mecz.

Dotychczas jednak w Europie najwyższe wpływy, osiągane z zawodów bokserkich wynosiły 30000 funt. szterl., co jest dalekie od wpływów amerykańskich, gdyż jest to suma brutto, podczas gdy w Ameryce suma brutto przewyższa nieraz 250000 f. szt. (Pat.)

Wilno przed sezonem piłkarskim.

Onegdaj pod przewodnictwem komendanta garnizonu m. Wilna pułk. Iwo-Gierzyckiego odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego zarządu Wileńskiego Związku Piłki Nożnej.

Na posiedzeniu zdecydowano w celu ożywienia zbliżającego się sezonu piłkarskiego zorganizować całą szereg międzymiastowych i międzynarodowych meczów piłki nożnej. W pierw-

szej kolejce ma być rozegrany mecz międzymiastowy pomiędzy piłkarskimi reprezentacjami Wilna i Rygi. (s)

Budowa stadionu i pływalni.

Wolewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego przekazał ostatnio Miejskiemu Komitetowi W. F. sumę 3000 zł na budowę pływalni i 10000 na budowę stadionu reprezentacyjnego na górze Boufalowej. (s)

Ruch wydawniczy.

„Pierwsza Wystawa Radjowa w Wilnie”.

W dniu wczorajszym ukazało się wydawnictwo T-wa Radjosluchaczy poświęcone wileńskiej wystawie radjowej.

Wydawnictwo p. t. „Pierwsza Wystawa Radjowa w Wilnie” zawiera cały szereg artykułów z przemówień prezesa Stow. Radjosluchaczy p. A. Kopca, wojewody Wł. Raczkiewicza, gen. Bol. Popowicza i t. p. oraz obszerny przewodnik po wystawie.

Numer automobilowo-turystyczny Tygodnika Ilustrowanego.

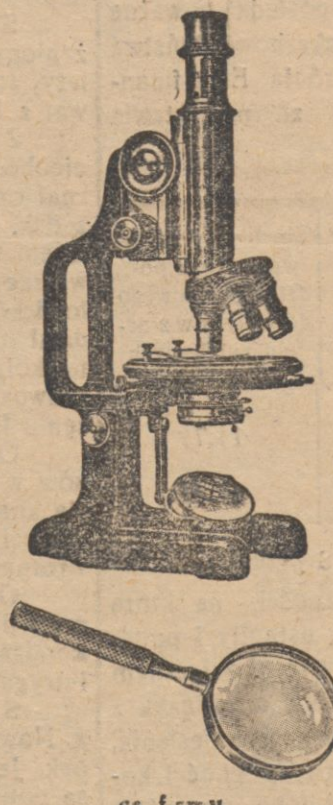
Ukazał się zapowiadany prospekt specjalny numer (II) automobilowo-turystyczny Tygodnika Ilustrowanego. Wspaniała szata zewnętrzna tego zeszytu stawia go na równi z najpiękniejszymi wydawnictwami tego typu. Bogatą treść zdobią piękne kolorowe reprodukcje dzieł artystów malarzy: J. Fałata, H. Weysenhoffa, M. Trzebińskiego i W. Szulca, St. Gałka oraz wkleśsiodruki, ilustrujące dział turystyczny. Na treść numeru składają się następujące artykuły: Inż. Porębskiego: Rola auta w gospodarce narodowej; Mu: Problem drogowy w Polsce; K. Makuszyńskiego wesoły feljton „Mój automobil”; Krynickiego „O sporcie samochodowym”; Szydelskiego: Samochód napędzany drzewem lub węglem drzewnym; F. Ossendowskiego: Samochodem przez Afrykę; Z. Kleszczyńskiego nowela p. t. „Szalona cytryna”; J. Moszyńskiego: Od Bałtyku do Tatr; inż. R. Morsztyna: Jaki będzie samochód w najbliższej przyszłości; d-r Orliczowa: Najciekawsze wycieczki samochodowe w Polsce. Zdobioną złotem okładkę projektował St. Norblin. Numer automobilowo-turystyczny Tygodnika ze względu na pierwszorzędny materiał literacki i fachowy oraz wysoc artystyczne wykonanie zainteresować powinien jaknajszersze warstwy czytającej publiczności, która potrafi niezawodnie ocenić wysiłek redakcji, która zwalczając wszelkie trudności techniczne i niecierpiąc kosztów dąży bezustannie do postawienia pisma na najwyższym poziomie.

CZOKOLADA G. G. LARDELLI Z IDEALNYCH NAJLEPSZA 572-1

Kino-teatr „HELIOS”, Wileńska 38.
Na scenie: Typ lokalny. Pieśń miłosna Śmiech bez trosk!
PROGRAM artystów scen warszawskich ulubieńców Wilna!
„Wróżka” wyk. p. N. BOLSKA, „Dwie duże wódki”, „Kasa Chorych” aktualia wyk. p. ZDANOWICZ, „Słodczy miłości” i „Mela pieśni” wyk. p. A. CIELECKA, „Boję się siedzieć na sesji walnej”, „Prelekcja o kobiecie wileńskiej”, „Dawidek”... aktualia wyk. p. M. DOBROWOLSKI.
Na zakończenie „Majówka”, soczysta sielanka. Sketch wyk. pp. BOLSKA i ZDANOWICZ
Seansy od godz. 4-ej. 852

Rekordowy program.
Na ekranie:
Szczyt erotyzmu HARRY LIEDTKE i XENIA DESNI, ta, której światło stoi na granicy zakazanego, w swej najnowsz. kreacji, p. t. „Chłopczyca”.
Przepiękny i upajający dramat erotyczny.

NIEMA WĄTPLIWOŚCI
iż NAJLEPSZE MIKROSKOPY I LUPY



Busch
SKŁAD FABRYCZNY
„OPTYK RUBIN”, Wilno
ul. Dominikańska 17, telef. 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.). 854

KILIMY 843-1
z czystej wełny owczej o motywach rakopiaskich, hu-culskich i orientalnych do nabycia po cenach fabrycz-nych b. przystępnych w Hotelu „George’a”, w Wilnie, ul. Mickiewicza, pokój Nr. 42, III piętro na prawo, w czasie do 6-go kwietnia b. r. włącznie od godz. 1-ej popołudniu do 9-ej wiecz.
Małe kilimki już w cenie od 25 zł. — Świeży trans-port — Ogromny wybór. — Niedocięgnięta kompo-zycja barw i ornamentu.
Do zwiedzenia zaprasza uprzejmie Szan. P. T. Inter-esantów i Amatorów sztuki rodzimej
Wyt. Artyst. Katarzyny Medwedczakowej w Kosowie Kilmarska (Małopolska).
Wstęp wolny. — Obejrzenie kilimów nie obowiązuje do ksuona.
Firma istnieje lat 16. Odnaczona na wystawach w Monachium, Wiedniu, Lwowie i Kolonii.
WARUNKI KREDYTOWE BARDZO DOGÓDNE.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(ul. Ostrobramska 5)

Od d. 21-go do 26-go marca b. r. własnie będą wyświetlane filmy:
„POKUSA” dramat w 9 aktach na tle najpiękniejszych krajobrazów górskich. Śmiertelna walka z orłem nad przepaścią. Widok lawiny zasypującej całą wioskę. Zdjęć dokonano z straszliwym niebezpieczeństwem dla życia. W rolach głównych Helga Thomas, Charles de Poigt i Rudolf Rittner.
Nad program: „DAREMNY TRUD”—farsa w 2-ach aktach. Kasa czynna od godz. 3. m. 30. W po-czekalni koncerty „Radio”. Orkiestra pod dyrekcją p. Wł. Szczepańskiego. Ostatni seans o g. 10-ej.
Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program: „WIDMO LUWRU”.

Kino Kolejowe
„Ognisko”
(obok dworca kolejowego).
823

Dzisiaj wspaniały program!
„Tancerka z Sewilli”
przepiękny dramat egzotyczny hiszpański w 10 aktach, z życia toreadorów.
W roli głównej powabna i urocza PRISCILA DEAN. Sensacyjne walki toreadorów z bykami! Zarzuca-je tańce hiszpańskich rusalek! Emocjonująca treść dramatu.
Początek seansów o godz. 5 ej, w niedzielę i święta o g. 4. Ceny biletów od 55 gr.
W kasie kina przyjmują się zapisy na lekcje solowego śpiewu u p. M. WOROTYŃSKIEGO.

KINO
„PICCADILLY”
UL. WIELKA 42.

Dzisiaj wielka wroczyzna premiera! Poraz pierwszy w Wilnie. Wielki film reżyserji Cecil de Mille’a, twórca „Króla Królów”.
„Czerwonoskóry gentleman”
dramat sensacyjno-życiowy w 12 akt. podług noweli Rabindranath Tagore’a, na tle walki narodu hin-duskiego o niepodległość. W rolach głównych ROD LA ROQUE i LIANA GISCH. Ceny nie pod-wyższone. Bilety honorowe w sobotę i niedzielę nieważne. 853

Na przedstawienia, koncerty, bale, wiece, odczyty
wynajmuje się
Teatr „Palace” WIELKA 47,
tel. 495. 855

Ecole Pigier de Paris
Pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.).
Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, No-vembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 515

ŚWIATOWEJ SŁAWY
AKUMULATORY
do radja, samochodów, telefonów, dla siły, światła
W POLSKIM TOW. AKUMULATOROWEM
w Białej k. Bielska.
Medale złote, srebrne—dyplomy: w Paryżu, Chicago, Lwowie, Krakowie i t. d.
Przedstawicielstwo, Skład fabryczny, Warsztaty reperacyjne, i ładowanie akumulatorów.
E.-TECHNIK MICHAŁ GIRDA (b. technik i rewizor fabryki).
HURT. WILNO, Szopena 8. DETAL. 845

PRZEPISYWANIE
na maszynach pręko, tanio i fachowo załatwia
Wileńskie Biuro
Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.
795-2
Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZ-NE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.
Mickiewicza 4. Tel. 1090.
W.Z.P. 39 689

Akuszerka
Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.
W. Zar. Nr 3093 692

Budulec
potrzeba 60.000 fest metrów
budulec. Szczegółowe
oferty: Być szcz. skrzynka
pocztowa Nr. 88. 838-3

Skradzione
dowód osobisty, wydany przez
Zarząd b. Litwy Środkowej i le-gitymację Pośrednictwa Pracy
na imię Jadwigi Nawrockiej, Freid, Warszawa, Rymarska 8.
unieważnia się. 844

Biuralista
do dwugodzinnego dziennego
zajęcia w miejscu poszukiwany.
Oliery z podaniem wysokości
żądanej wynagrodzenia pod
literą „R” do Biura Ogłoszeń
Freid, Warszawa, Rymarska 8.
850

MEBLE
najtaniej nabyć
można w D. H.
H. Sikorski i S-ka
ul. Zawalna 30.
674

Dr. KAPLAN
Choroby weneryczne
i skórne.
WILEŃSKA 11,
telefon 640.
W Z. P. Nr 13 406

Zgubiona
książkę wojskową na imię
Zygmunta Pielałachowskiego
r. 1887, zam. w Kiełmiń-
cach, gm. Opa, pow. bra-sławski unieważnia się. 848

Dr. Suszyński
Spec. choroby weneryczne,
niemoc piciowa, skórne.
Przym. od 9—12 i 4—7.
UL. Mickiewicza 30.
W.Z.P. 1 690

Zgubiona
książkę wojskową, wydaną
przez P. K. U. Wilno na
imię Adolfa Bernera unie-ważnia się. 847

DOKTOR MEDYCYNY
A. CYMBLER
Choroby: weneryczne i
skórne. Elektroterapia,
słońce górskie.
Mickiewicza 12, róg Tatar-
skiej 10—2 i 4—7. 691

Potrzebna natychmiast
wykwalifikowana
biuralistka-maszynistka z ma-
luralistka-maszynistka z ma-
Oferty szczegółowe do biura
ogłoszeń S. Jutana, ul. Nie-miecka 4, pod „Rutynową”.

Ogłaszajcie się
w „Kurjerze Wileńskim”.
L. O. P. P.?

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3, Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie wwraca Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. I 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za pierwszą linijkę przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za następne—10 gr., ogłosze-nia mieszkaniowe—10 gr. (za pierwszą linijkę) kronika real.—na dzień—30 gr. (za pierwszą linijkę) dla poszukujących pracy—50% niższej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 80% drożej. Odciały w Grodnie—Orszkowskiej 3, tel. 366.

Układ ogłoszeń 8-cio letni, na stronie IV 8-mio letni. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Paw. Włdy „Pomoc”.
Tow. Włdy „Pomoc”, druk „Paz” ul. św. Ignacego 5.
Redaktor odpowiedzialny Józef Jarkiewicz.